

DOI: <http://dx.doi.org/10.30970/vas.25.2024.220-238>

**“LUBIĘ Z KSIĄŻKAMI DŁUGIE ROZMOWY...” [22, S. 27].
O KSIĄŻCE I CZYTANIU W UTWORACH LITERACKICH
PUBLIKOWANYCH NA ŁAMACH
“ŚWIERSZCZYKA. TYGODNIKA DLA DZIECI”
W LATACH 1949–1989**

Bogumiła STANIÓW

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2562-2848>

*Uniwersytet Wrocławski,
Instytut Nauk o Informacji i Mediach*

Tradycyjnie przypisywane czasopismom dziecięcym funkcje: wychowawcza i kształcąca sprawiały, że periodyki zawsze przywiązywały dużą wagę do kształtowania wśród młodych odbiorców postaw zmotywowanego, kompetentnego, aktywnego czytelnika. *Encyklopedia książki* podaje, że „od narodzin w XIX w. do początku lat 90. XX w. czasopisma dla dzieci (...) realizowały głównie program poznawczo-edukacyjny (...), mocno skoordynowany ze szkolnymi programami nauczania (zwłaszcza po 1945)” [44, s. 427]. W istocie od czasów powojennych uzupełniały one szczupłą bazę podręczników szkolnych oraz ułatwiały dostęp do deficytowej literatury dla dzieci, zwłaszcza do lektur szkolnych. Pomagały także w nauce czytania, rozwijały wyobraźnię, dostarczały rozrywkę. Stanowiły też atrakcyjne uzupełnienie na lekcjach języka polskiego [50, s. 57] i nie tylko, bo materiały publikowane na ich łamach dotyczyły bardzo różnych tematów, np. historycznych, przyrodniczych. Utrwalony model pisma o charakterze magazynowym dostarczał wielu zróżnicowanych materiałów, zainteresowaniem cieszyły się też tytuły dla hobbystów. Oprócz obiegu instytucjonalnego – bibliotecznego, szkolnego, czasopisma były w dużej liczbie prenumerowane lub kupowane prywatnie i funkcjonowały w obiegu domowym. Przegląd ich typów i charakterystykę tytułów największego wydawcy tamtych lat – „Naszej Księgarni” przynosi książka Michała Rogoża [43]. Pokazuje ona rozmiary tej produkcji i szeroki zasięg oddziaływania prasy w tamtych latach.

Jednym z tytułów kierowanych do odbiorcy w młodszym wieku szkolnym był „Świerszczyk. Tygodnik dla Dzieci”, początkowo przeznaczony dla dzieci z klas pierwszych, wydawany od 1945 r. Jego pierwszą redaktorką naczelną była Wanda Grodzieńska – uznana pisarka i tłumaczka. Po połączeniu z „Iskierkami” (od 1945 r. ukazywały się jako dwutygodnik), od 8 kwietnia 1951 do 1956 r., nosił tytuł „Świerszczyk Iskierki”, a od 1956 r. powrócono do pierwotnego tytułu „Świerszczyk”. Do 1951 r. wydawcą tych pism był „Czytelnik”, później „Nasza Księgarnia”. Tytuł przetrwał do dziś, od 2005 r. wydawcą jest „Nowa Era”. Od 1992 r. „Świerszczyk” był dwutygodnikiem, od 2019 r. jest miesięcznikiem. Jest to

obecnie, jak podaje redakcja na swojej stronie internetowej, czasopismo z najdłuższą tradycją w Europie [45] (Świerszczyk 2024). Jedną z misji, która zawsze przyświecała „Świerszczykowi” była dbałość o rozwój intelektualny i estetyczny czytelników; tak zresztą jest do dzisiaj, bo mimo zmienionych warunków rynkowych priorytetem pisma nadal jest

(...) dostarczenie młodym czytelnikom literatury i ilustracji na najwyższym poziomie. Wspomaganie pracy z tekstem, budowanie i rozwijanie struktur poznawczych, rozwijanie zasobu słownictwa i poprawności składniowej, wdrażanie systemu hierarchii wartości to tylko niektóre zalety rubryk znajdujących się w czasopiśmie. „Świerszczyk” to nowoczesne pismo z tradycjami. Mądre i piękne. Jedyne takie na rynku! [45].

Zawsze publikowali w nim swoje teksty najlepsi autorzy, ilustrowali doskonali graficy. Miarą zasięgu pisma i jego obecności w życiu młodych ludzi może być fakt, że w latach 50. i 60. XX w. do redakcji wpływało każdego miesiąca ok. 7 tysięcy listów, a na początku lat 70. ukazywał się w 900 tysiącach egzemplarzy. „Świerszczyk” tamtych lat był czasopismem o charakterze magazynowym, „dominowały [w nim – BS] krótkie formy literackie zarówno prozatorskie, jak i wierszowane, oscylujące głównie wokół tematyki związanej z codziennym życiem dziecka lub nawiązujące do ówczesnej sytuacji społecznej i gospodarczej kraju” (Rogoż 2009, 49). Ale pełnił też rolę popularyzatora wiedzy, zamieszczano na jego łamach sporo materiałów edukacyjnych z różnych dziedzin wiedzy i na różne tematy. Informowano w kilku cyklach publikowanych w różnych latach o nowościach książkowych (np. „Bajki nie bajki”, „Na półce z książkami”) i dzielono się wartymi przeczytania lekturami, przytaczając ich fragmenty („Książki z wypożyczalni”), prezentowano sylwetki pisarzy i ilustratorów, pojawiały się też pojedyncze teksty o charakterze poznawczym, które dotyczyły powstawania książek, drukarstwa, pracy księgarń i bibliotek. Przybierały one formę fotoreportażu lub zbeletryzowanego opisu-instruktażu, działu recenzji lub tekstów powiązanych z ogłaszanymi przez pismo konkursami.

Cel i metody badawcze

W takim kształcie pisma naturalnie tematyka książki i czytania pojawiała się wielokrotnie. Wspominał o tym w swoim tekście M. Rogoż [32, s. 56–63]. Celem tego artykułu jest ukazanie tego zjawiska w oparciu o teksty zamieszczane w numerach z lat 1949¹⁹–1989.

Do ustalenia zawartości posłużyłam się metodą bibliograficzną, a następnie zastosowałam analizę treści. Moim celem nie było statystyczne ujęcie tego zagadnienia na tle pozostałych tematów poruszanych przez ten magazyn, chociaż poczyniłam podstawowe obliczenia, z których wynika, łącznie w ciągu badanych 41 lat opublikowano 84 utwory, czyli średnio rocznie ok. 2; większości z nich towarzyszyły ilustracje. Nie oznacza to oczywiście, że każdego roku ukazywały się one z takim samym natężeniem. Spośród form, z oczywistych powodów powiązanych z wiekiem czytelnika, dominowała poezja i teksty wierszowane (69 %). Niewielka część utworów prozą to teksty niezbeletryzowane, o charakterze informacyjnym. Odnotowałam też 14 okładek poświęconych czytaniu (pierwsza

¹⁹ W tym roku odnotowałam pierwszy tekst dotyczący tematyki, której dotyczy to opracowanie.

strona okładki), które w spektakularny sposób kierowały uwagę młodych ku tej tematyce (ponieważ wszystkie pod całostronicową ilustracją zawierały krótkie teksty – zakwalifikowane zostały odpowiednio do utworów wierszowanych [było ich 12] lub prozatorskich [2]).

Nasilenie utworów dotyczących książki i czytania następowało w kilku porach roku: w maju – w związku z obchodami Dni Oświaty, Książki i Prasy, we wrześniu – z okazji rozpoczęcia roku szkolnego oraz w okresie zimowym, który w naturalny sposób sprzyjał spędzaniu czasu w pomieszczeniach, nad lekturą. Zgromadzony materiał przeanalizuję jednak w innym układzie. Najpierw omówię treści o charakterze kształcącym zamieszczane na łamach „Świerszczyka”, które powiązane są z tematyką książki i czytania. Potem zajmę się metaforycznymi określeniami książek i czytania, a na końcu spróbuję się zastanowić jak PRL-owska rzeczywistość świata książki odbija się na łamach tego czasopisma. Kwalifikacja zebranych materiałów do konkretnego tematu jest trudna, gdyż często mają one charakter mieszany, hybrydowy, np. jeden utwór nawiązujący do obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy, może traktować o znaczeniu czytania w życiu człowieka i używać do tego metafor. Dlatego tutaj również nie koncentruję się na kwestiach ilościowych, a raczej na najbardziej reprezentatywnych przykładach.

Treści dydaktyczne i wychowawcze

Wiele utworów dotyczy wartości czytania i pożytków, które płyną z tej czynności dla młodego człowieka. Z pomocą przychodziła redakcji cała plejada znanych bohaterów książkowych, którzy występowali nie tylko we fragmentach przedrukowywanych utworów [33, s. 56, 57], ale i „gościli” na łamach pisma w związku ze szczególnymi okazjami. W przenośny sposób „odwiedzali” oni dzieci na łamach czasopisma, aby zaprosić ich do tajemniczej krainy książek. Zerkali z okładek na ładach kiermaszowych [26, s. 580], z półek bibliotecznych [5, s. 564] i magicznie „ożywiali” w majowe wieczory przepełnione atmosferą Dni Oświaty, Książki i Prasy [36, s. 290] (il. 1).

Oprócz estetycznej i rozrywkowej funkcji czytania akcentowano jego rolę poznawczą, kształcącą. W wielu utworach podkreśla się, że czytanie pozwala wiedzieć więcej, podróżować w czasie i przestrzeni [3, s. 276], poznawać nowe zjawiska i nieznane fakty [38, s. 72, 73]. Przekazywana była także wiedza o powstawaniu i kolejnych etapach życia książki [54, s. 350], od przykładów i form dawnej książki [42, s. 289] poprzez drukarnię [34, s. 290, 291], dystrybucję [10, s. 594, 595] aż do biblioteki, czasem w patetyczny sposób (zob. poniżej), czasem informacyjny (w tekstach reportażowych), innym razem zabawny [39, s. 366; 562; 395]. Utwory literackie podejmowały też tematy konkretnych rodzajów książek, np. Encyklopedii [19, s. 330, 331].

Odrębną grupę stanowią teksty o charakterze wychowawczym, które akcentują konieczność poszanowania książki, odpowiedniego jej traktowania. Są to zazwyczaj wierszowane pouczenia – „przypominajki”, które czasami są formułowane dość ostro, czasami humorystycznie. W latach 40. i 50. dbałość o książki – towar deficytowy – była kluczowym tematem, powtarzającym w wierszach i opowiadaniach. Czasem był to temat naczelny, czasem myśl kończąca utwór. Zwykle to bibliotekarki (lub uczniowie wypożyczający książki na przerwach)

upominają czytelników, którzy nie przestrzegają czystości rąk; zwracają też uwagę na to, że książki z biblioteki są własnością społeczną:

– Proszę was, nie niszczyć książek, rozumiecie przecież jasno, że to nasza wspólna własność [28, s.1].

Nawet autorzy, którzy koncentrowali się na zasobności półek bibliotecznych czy domowych księgozbiorów, często wtrącali mimochodem uwagę dotyczącą ostrożnego obchodzenia się z książkami. Książka, zwłaszcza w latach powojennych była symbolem nowych czasów, demokratyzacji, upowszechnienie oświaty było palącym zadaniem władz. I chodziło nie tylko o podręczniki, chociaż również o nie. Dobre wyniki w nauce, współzawodnictwo w czytelnictwie były dla młodych ludzi tym, czym wyteżona praca, często ponadnormatywna dla dorosłych. W takim duchu pojawiają się na łamach pisma deklaracje i hasła, które widoczne są również na niektórych okładkach (il. 2). Wzniosłe strofy na ten temat pisali najlepsi poeci, w poniższym przykładzie Konstanty Ildefons Gałczyński:

W 1950 roku, dobrym roku, pracowitym roku: My książki weźmiemy w ręce! Będziemy się uczyć – Coraz więcej – coraz goręcej [24].

Rady dotyczyły także domowych, rozszerzających się z czasem księgozbiorów. W opowiadaniu Aleksego Tyczyńskiego pt. *Książki* matka daje córce ostrą reprymendę, kiedy okazuje się, że książki z domu znikają – pożyczone koleżankom nie wracają na półki. Dziewczynka, idąc za poleceniem matki, zaczyna zapisywać te wypożyczenia i sytuacja od razu poprawia się [2, s. 445].

Metafory książki

Czasopismo wielokrotnie, systematycznie, w dyskretny, literacki sposób nakłaniało dzieci do czytania. Książka jest na łamach pisma przedmiotem ożywionym, mówi, śmieje się do dzieci, roztacza przed nimi czarodziejski świat, oprowadza po tym realnym, pomaga nawiązywać relacje, daje rady, towarzyszy w chwilach radości i smutku, jest lekarstwem na nudę i przygnębienie (a nawet na gorączkę w chorobie [11, s. 263]): „W bibliotece z książek na półkach trąbią słonie, kuka kukulka, kwitnie paproć, krzyczą Indianie, słysząc odgłosy ptaków, szumią żagle na ocenie” [25, s.11].

Oprócz wspomnianych na wstępie bohaterów książkowych pojawiają się inne, bliskie dziecku postaci, które są naturalnymi pośrednikami pomiędzy młodym czytelnikiem a książką, np. w jednym z wierszy zaczarowany kot czyta sam baśnie [1, s. 317]. Dla książki zarezerwowano najpiękniejsze z metafor. Książka to: człowiek, przyjaciel, kwiat i motyl (tab. 1).

Tab. 1. Metafory książki w *Świerszczyku* (opracowanie własne).

Książka...	Cytat	Opis bibliograficzny
(prawie) człowiek	„Lubię z książkami / długie rozmowy, / bo mądra książka – / to prawie człowiek!”	Józef Andrzej Grochowina, „Lubię z książkami rozmowy”; <i>Świerszczyk</i> nr 2 (1977): 27
przyjaciel	„Książka – mój przyjaciel / wierny i najbliższy (...) / ona nie opuści mnie przez całe życie”	T. Dobrska, „Książka”, <i>Świerszczyk</i> nr 36 (1951): 564
	„Kochane, małe przyjaciółki / jakże ja bardzo lubię	Hanna Łochocka, „Przyjaciółki z półki”, <i>Świerszczyk</i> nr

	was!”	19 (1962): 296–297
kwiat	„Dziwne kwiaty na tych stołach / Rozłożono dookoła: / Kolorowe, połyskliwe / Jakież kwiaty osobliwe!”	Wanda Grodzieńska, „Na kiermaszu”, <i>Świerszczyk</i> nr 36 (1958): 565
	„(...) Bo to są kwiaty, / które najdłużej żyją”	T. Chudy, „Kiermasz”, <i>Świerszczyk</i> nr 20–21 (1980): 280
motyl	„(...) bo to są motyle, / które nas wznoszą najwyżej”	T. Chudy, „Kiermasz”, <i>Świerszczyk</i> nr 20–21 (1980): 280

Książka jest przedmiotem ożywionym, jest towarzyszem w nauce i zabawie. W niektórych utworach to ona jest podmiotem lirycznym, ona kieruje zachętę do młodego czytelnika: „(...) Bardzo lubię, / gdy przychodzisz / na spotkanie. (...) Ja uśmiechem / swej okładki / wciąż cię witam / i zapraszam, / byś otworzył mnie / i czytał” [3, s. 276]. Świat przedstawiany na jej łamach pozwala partycypować w wydarzeniach, w których realnie dzieci nie mogą brać udziału:

Książka nas uczy, książka cieszy, czasem zadziwi nas niemał albo po prostu tak rozśmieszy, jakby się dobry żart słyszało.

W książkach przyjaciół wielu mamy: dorosłych, dzieci i... zwierzęta. Przygody z nimi przeżywamy; dobrze się każdą zapamięta! [12, s. 65].

Nie chodzi oczywiście tylko o literaturę o charakterze poznawczym, zwraca się uwagę dzieci, że książka tworzy nowe światy, i zaprasza do przeżywania czegoś zupełnie odmiennego od rzeczywistości, np. Zbigniew Jerzyna pisze w wierszu pt. „Lubię czytać wierszyki”: „Bo w wierszykach wszystko mieszkać może: / Góry, lasy, staw, rzeka i morze” [52, s. 725], a Józef Andrzej Grochowina stwierdza w jednym z wierszy: „Wystarczy tylko / po książkę sięgnąć / i chcieć otworzyć / świat w niej zamknięty” [22, s. 27].

Nie bez znaczenia jest też pomoc emocjonalna, którą może nieść lektura odpowiedniej książki, przyrównanej w poniższych strofach do ludzkich powierników:

Nie wiesz – pouczy, smutnyś – pociesz, jak dobra matka, jak druh najlepszy [22, s. 27].

Tak jak to bywa w utworach dla dzieci: zabawa miesza się tam z nauką, trudno tak naprawdę oddzielić teksty rozrywkowe od edukacyjnych, bo autorzy sprawnie łączą w nich wszystkie istotne cele dla zrównoważonego rozwoju dziecka. Zachęta do korzystania z książek i instytucji, które je udostępniają brzmi czasami bardzo bajkowo, jak w wierszu J.A. Grochowiny:

(...) Więc kto ciekaw tego świata, co z bogatych – przebogaty, niech zagłąda do Księgarni, do Bibliotek i Czytelni, a wtedy na pewno się spełni pragnienie to:

Chcę zamieszkać w takim mieście, gdzie zamiast ulic i domów stoją półki pełne marzeń pośród kolorowych tomów [23, s. 444].

Sytuacje lekturowe

Do najczęstszych okoliczności, które są przytaczane na łamach czasopisma, w których czytane są książki jest lektura samodzielna, zwykle na łonie przyrody (il. 3, 4 i 5), w przedszkolu (il. 6) lub szkole (czytelni [4, s. 332]) (il. 7 i 8), a także –

niestety najrzadziej – w gronie rodzinnym. Jednak potrzeby gospodarskie i awans społeczny sprawiły, że zachęcano całe rodziny do korzystania z bibliotek:

(...) Słońce poszło spać za rzekę.
Już zamknięto bibliotekę,
już na łąkach mgła ściele...
W każdej chacie – kartek szelest.
W jasnym blasku lamp, przy stołach,
pochylają ludzie czoła
i poznają świat daleki
z książek z naszej biblioteki [31, s. 565]. (il. 9).

Widzimy więc dzieci z książką czytające na wsi, w towarzystwie ojca (il. 10).

Najbardziej intymne chwile z lekturą to te, gdy nikt nie przeszkadza w przeniesieniu się do innego świata, często są to momenty najprzyjemniejsze, umilone ulubioną przekąską, np. z jabłkiem w drugiej ręce [29, s.1] (tutaj już nie obowiązują tak ostre restrykcje obchodzenia się z książką jak w przypadku egzemplarzy bibliotecznych). Bezcenne są chwile z książką spędzane w całkowitym zatopieniu w lekturze, kiedy świat zewnętrzny przestaje istnieć:

Nad książką
– Odłóż książkę, Pawelku, kolacja już gotowa.
– Oj, oj, mamó, jeszcze chwilę! Reks płynie właśnie na ratunek
małej dziewczynce; jeśli przerwę teraz czytanie, dziewczynka
utonie [13, s. 287].

Na łamach „Świerszczyka” możemy odnaleźć różne typy czytelników: i tych, których nauczyciele i rodzice starają się zachęcać do lektury, i takich, którzy (jak wyżej) połknęli już bakcyła przyjemności samodzielnego czytania, a nawet pożeraczy książek, zupełnie zapamiętanych w lekturze, jak np. bohaterka wiersza Wincentego Fabera: „(...) Na wycieczce / plecak Kingi / taki wielki był / jak góra! / Zapomniała / o prowiancie, / pamiętała – / o lekturach!” [51, s. 245].

Rejestracja PRL-owskiej rzeczywistości

Interesującym zagadnieniem jest odzwierciedlenie realiów Polski Ludowej na łamach pisma na tle wydarzeń związanych z książką. Działo się to nie wprost, lecz w zawołowany sposób. Dzieci w naturalny sposób uczestniczyły w wydarzeniach świata dorosłych, były bystrzymi obserwatorami i chociaż redakcji czasopisma udawało się unikać nadmiernej ideologizacji młodych odbiorców w całej jego historii, to trudno by było powiedzieć, że oszczędzono im takich treści. Przede wszystkim z okazji różnych państwowych świąt i rocznic zamieszczano stosowne okolicznościowe treści [35, s. 137–152], odbijały się też na łamach „Świerszczyka” priorytetowe tematy ówczesnych władz, np. solidarność dzieci świata czy osiągnięcia socjalistycznego systemu [6, s. 67–88; 86–115]. Czasami jednak również codzienne sytuacje służyły ideologizacji, np. w 1950 r. dzieci przychodzą do czytelnicy w Domu Kultury w Chorzowie na godzinę głośnego czytania i dowiadują się z czytanki o chińskim chłopcu, który będzie się uczył w nowym, komunistycznym ustroju [53, s. 7]. Innym razem zaś, przy okazji celebrowanej co roku rocznicy wybuchu rewolucji październikowej dowiadują się z wiersza Lucyny Krzemienieckiej:

(...) Masz gier i książek barwny świat
w wesołej swej świetlicy,
Nie błądasz się za młodych lat
jak ojciec po ulicy.

Wielki Październik nam to dał (...) [27, s. 152, 153].

Warto zauważyć, w jakiej atmosferze świętują dzieci: lekturze i wesołej zabawie towarzyszą wszechobecne wtedy portrety Lenina i Stalina wiszące na ścianach świetlicy [40].

W utworach zamieszczanych w „Świerszczyku” widzimy sytuację instytucji książki. Niedobór książek na półkach księgarskich jest zgrabnie kamuflowany, zastępowany naturalnym i nieustannym popytem na słowo drukowane. Księgarnie nie były wypełnione w tamtych czasach asortymentem różnorodnym i dostosowanym do potrzeb dzieci, wciąż brakowało słowników, encyklopedii, baśni i literatury dla różnych grup wiekowych. Entuzjazm rodziców i dzieci do zakupu książek widać na organizowanych cyklicznie Dniach Oświaty, Książki i Prasy, kiedy to do dobrze na tę okoliczność zaopatrzonych straganów ustawiały się długie kolejki złaknionych nowości. Było to święto bardzo przez komunistów upolitycznione, które miało w dość nachalny sposób pokazywać osiągnięcia władzy ludowej w zakresie demokratyzacji dostępu do słowa drukowanego [9, s. 43–60]. Na łamach „Świerszczyka” pojawia się ono po raz pierwszy w 1952 roku za sprawą barwnej okładki znanego dzisiaj i cenionego polskiego grafika Henryka Tomaszewskiego (il. 11). Emanuje z niej spokój, na straganie widać wiele książek i tylko dwoje dzieci, ilustracja jest podpisana równie zrównoważonym wierszem Czesława Janczarskiego [16]. Za kilka lat Jerzy Skokowski napisze: „Rojno i gwarno tu, jak co roku, / łatwo zagubić się w takim tłoku” [20, s. 296, 297], a jego bohater, który wybrał się z ojcem na zakupy staje się szczęśliwym nabywcą sześciu egzemplarzy i wydaje na to wszystkie swoje całoroczne oszczędności. Towarzysząca wierszowo ilustracja faktycznie przedstawia duże skupiska dzieci i dorosłych przy straganach. Atmosferę święta, festynu podkreśla się zwykle piękną majową aurą, świecącym słońcem, ogólną radością i podekscytowaniem:

Irence w warkoczach
tańczą barwne wstążki!
Świat się mieni w oczach
na kiermaszu książki! [26, s. 580]

Maj zielony, maj skrzydlaty
Na trawnikach zbudził kwiaty
I rozsypał ręką szczodra
Złoto, fiolet, biel i modrość [49, s. 565].

Na początku lat 70. w opowiadaniu pt. „Ślady” Irena Landau tak opisuje sytuację majowego święta: „Na kiermaszu było tysiące ludzi, dużo stoisk z książkami, był tłok, hałas i gwar, sprzedawano lody i cukier na patykach, i baloniki, ludzie pchali się i kupowali bardzo wiele bardzo ciekawych książek (...)” [15, s. 290, 291]. Tym wydarzeniom towarzyszyła atmosfera festynu, święta, pogodne teksty (głównie wiersze) uzupełniają ilustracje ukazujące dzieci – same lub z rodzinami,

odświętnie ubrane – przy kiermaszowych stołach, udekorowanych kwiatami, balonami, zawsze przy wspaniałej wiosennej, słonecznej pogodzie [46, s. 280].

Niezapomnianymi wydarzeniami były spotkania z autorami oraz ilustratorami książek dla dzieci i rozmowy z nimi, możliwość otrzymania autografu. To były stałe punkty programów kiermaszów, które przyciągały publiczność [37, s. 563]. Skokowski zauważał: „Tu podpisują książki autorzy, / Wszyscy, z wyjątkiem tych, co są chorzy” [20, s. 296, 297]. Na humorystycznej, barwnej rozkładówce z 1956 roku, która ma charakter obrazu ze współczesnych książeczek wielosceniczych, widać z jakim rozmachem obchodzone jest „majowe święto książki”, jaki świąteczny nastrój i beztraska mu towarzyszą (il. 12).

Kolejnymi miejscami spotkań z książką są księgarnia i biblioteka. Tę pierwszą J. A. Grochowina nazywa Grodem Książki [23, s. 444]. Biblioteki to najpierw zbiory książek w domach kultury, z czasem pojawia się biblioteka dla dzieci, w sukurs przychodzi jej biblioteka szkolna. Ale brak tam często wykwalifikowanych bibliotekarzy, w wierszu Jerzego Zaborowskiego pt. *W bibliotece* z 1950 roku: „...podczas pauzy drzwi otwarte, / a książeczki wypożycza / Urszulinka z klasy czwartej [21, s. 4]” (il. 13), a z innego wynika, że dyżurowanie w miejscu z książkami było zmienne: „Hania dzisiaj książki zmienia / Pracą się przejmuję szczerze” [17, s. 236]. Co więcej – mali bibliotekarze są wskazywani przez same dzieci, co potwierdza dużą niedoskonałość powojennych księgozbiorów i sposobów ich funkcjonowania:

(...) Na bibliotekarkę – Zosię
Wybraliśmy sami.
Toteż w naszej bibliotece
nikt książek nie plami (...) [14, s. 5].

Całą biblioteką szkolną jest w okresie powojennym często... szafa [47, s.19], która mieści co najwyżej kilkadziesiąt tytułów. W wierszu Marii Terlikowskiej:

W naszej szkolnej bibliotece
Jest szafa, co gada.
Dziwy, dziwy prawi szafa,
kiedy mrok zapada.
Posłuchajcie drogie dzieci –
mówi szafa basem –
kto ucieka od książeczki,
ten będzie głuptasem.
I nieukiem – mówi szafa,
biorąc się pod boki. –
Tylko ten, kto książki kocha,
pozna świat szeroki (...) [30, s. 72, 73].

W innym wierszu mówi się: „Mamy książek w szkole dużo / sto, a może nawet dwieście” [17, s. 236]. Nie są to jednak pokaźne zbiory, w dużej mierze lukę te wypełniają egzemplarze przedwojenne. Książki są wtedy oknem na świat, kluczem do poznania wielu dziedzin wiedzy i życia, co w następnych strofach wyjaśnia w dydaktyczny sposób Terlikowska. W późniejszych latach, od przełomu 60. i 70.

dydaktyczna funkcja bibliotek szkolnych zobliguje je do organizowania różnych form popularyzacji książek i czytania, np. spotkań z autorami [41, s. 311], imprez czytelniczych itp.

W dużo lepszym świetle przedstawiana jest biblioteka gminna, np. w wierszu Czesława Janczarskiego – zbiory są tam bogatsze („Jest w tej bibliotece / książek chyba tysiąc” [7, s. 2]), a i czytelników nie brakuje („Każdy we wsi chwali / bibliotekę gminną” [7, s. 2]).

Z czasem książki stawały się towarem coraz bardziej ogólnodostępnym, co podkreśla w swojej opowieści dla przedszkolaków o przedwojennych realiach starszy człowiek, kiedy to pasał krowy i zazdrośnie obserwował jak lekturą raczą się pańskie dzieci [48, s. 738, 739]. Do czasów, gdy umiejętność czytania nie była powszechna nawiązuje też wiersz Czesława Miłosza zamieszczony (wśród kilku innych) na łamach „Świerszczyka” z okazji otrzymania przez niego literackiej nagrody Nobla:

Ojciec w bibliotece

Wysokie czoło, a nad nim zwichrzone
Włosy, na które słońce z okna pada.
I ojciec jasną ma z puchu koronę,
Gdy wielką księgę przed sobą rozkłada.
Szata wzorzysta jak na czarodzieju,
Zaklęcia głosem przyciszonym mruczy.
Jakie są dziwy, co w księdze się dzieją,
Dowie się, kogo Bóg czarów nauczy [8, s. 235].

Wiersz taktuje o umiejętności czytania, a przez to lepszego rozumienia świata. Z punktu widzenia dziecka to wchodzenie w magiczny, zaczarowany świat, dany tylko tym, którzy posiedli znajomość liter. Czytanie jest więc niezwykłą – według poety – czynnością, przenoszącą człowieka w inne rzeczywistości. Utwór ten jest – przy okazji – jednym z piękniejszych dotyczących ojca i lektury, na jaki udało mi się natrafić, a który może wspaniale trafiać do dziecka.

Zakończenie

Autorzy „Świerszczykowych” tekstów i ilustracji podejmowali temat książki i czytania z misją i przejęciem należnymi randze problemu – od pokazywania demokratyzacji dostępu do lektury wraz ze społecznymi zmianami, jakie nastąpiły po wojnie, po nakreślanie wagi i pożytków płynących z kontaktów ze słowem drukowanym. Wskazywano na wiele możliwych korzyści, które płyną z czytania jednostkowego, środowiskowego (dom, szkoła) oraz społecznego. W przystępnej dla dzieci formie rysowano wizje książki jako powierniczki i przyjaciółki, elementu spajającego życie rodzinne i społeczne, źródła indywidualnego sukcesu i społecznego awansu. Niestety, jej dostępność pozostawiała wiele do życzenia, ale ten stan stale się poprawiał, aż do kryzysu gospodarki (w tym przemysłu poligraficznego) w II połowie lat 70. XX wieku i w latach 80. Czasopismo nieustannie wspierało proces dydaktyczno-wychowawczy, dostarczając wartościowych treści, ilustracji wykonanych najlepszych polskich grafików, a także starało się rozbudzić u swoich młodych czytelników zamiłowanie do czytania,

wyrobić nawyki czytelnicze, elementy niezbędne dla wychowania świadomego i kochającego czytanie człowieka. Tym samym realizowało pełny program kształtowania kultury czytelniczej młodego pokolenia [18, s. 23–63].

Bibliografia przedmiotowa (opracowania)

Andrzejewska, Jadwiga. *Bibliotekarstwo szkolne*, t. 1. Warszawa : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1996.

Andrzejewska, Jadwiga. „Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań”. *Studia o Książce*, t. 18 (1989): 23–63.

Jarosz Dariusz. „Dni Oświaty Książki i Prasy w systemie propagandy kulturalnej władz Polski Ludowej 1946–1956. *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały*, X/2011 : 43–60.

Rogoż, Michał. *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989*. Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2009.

Rogoż, Michał. „Obraz biblioteki i innych instytucji kultury w utworach literackich na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży *Naszej Księgarni* w latach 1945–1989”. *Guliwer*, nr 1, (2012): s. 56–63.

S. D. [Sylwester Dziki], Mi. R. [Michał Rogoż]. „Czasopisma dla dzieci.” W *Encyklopedia książki*, red. Anna Żbikowska-Migoń, Marta Skalska-Złat, 427–428. Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017.

Staniów, Bogumiła. „Solidarity Among the Children of the World: On Propaganda in Magazines for Young Children in the People's Republic of Poland” in *Solidarity and Responsibility Studies on Ethics, Esthetics and Culture*, edited by Agnieszka Matusiak, Agnieszka Libura, Arkadiusz Lewicki, 67–88. Wiesbaden : Harrassowitz Verlag, 2021.

Staniów, Bogumiła. „Wiersze i ilustracje zaangażowane, czyli jak prezentowano osiągnięcia Polski Ludowej na łamach czasopism dla dzieci młodszych” in *Od rymu do wiersza: refleksja nad poezją dla dzieci w drugiej połowie XX i XXI wieku*, redakcja naukowa Alicja Ungeheuer-Gołąb, Katarzyna Wądołny-Tatar, 86–115. Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2023.

Staniów, Bogumiła. „Wizerunek górnika w czasopismach dla dzieci młodszych jako przejaw oddziaływania socjalistycznego państwa w latach 1956–1989” in *Wizerunek jako kategoria teorii komunikacji, antropologii kultury i semiotyki tekstu*, pod redakcją Aleksandra Kiklewicza, 137–152. Olsztyn : Centrum Badań Europy Wschodniej, 2020.

Świerszczyk. Dobre strony dzieciństwa. n.d. „Historia z czułkami”. Accessed February 22, 2024.

<https://swierszczyk.pl/nasze-czasopisma/swierszczyk/historia>.

Bibliografia podmiotowa (materiały ze „Świerszczyka”)

- [Przez małe okienko...]. *Świerszczyk* nr 19 (1972): 289.
[Raz do czytelní...]. *Świerszczyk* nr 20 (1963): 317.
„Od deski do deski”. *Świerszczyk* nr 36 (1952): 562.
Antkiewicz, J. „Autor na kiermaszu”. *Świerszczyk* nr 36 (1955): 563.
Bechler, Helena. „Imieniny książki. Dom pod kasztanami”. *Świerszczyk* nr 36 (1958): 594–595.
Bechler, Helena. „W naszej bibliotece”. *Świerszczyk* nr 44 (1950): 5.
Bronikowska, Zofia. „W naszej czytelní”. *Świerszczyk* nr 50 (1950): 7.
Chmurowa, Zofia. „Jak powstała książka”. *Świerszczyk* nr 19 (1960): 290.
Chudy, T. „Kiermasz”. *Świerszczyk* nr 20–21 (1980): 280.
Czerkawska, Maria. [Z drzew...]. *Świerszczyk* nr 47 (1987): 1.
Faber, Wincenty. „Czytelniczka”. *Świerszczyk* nr 18–19 (1980): 245.
Gałczyński, Konstanty Ildefons. [W 1950 roku...]. *Świerszczyk* nr 1 (1950).
Gellnerowa, Danuta. „Na kiermaszu książek”. *Świerszczyk* nr 19 (1966): 290.
Grochowina, Józef Andrzej. „Miasto książki”, *Świerszczyk* nr 34–35 (1980): 444.
Grochowina, Józef Andrzej. „Lubię z książkami rozmowy”. *Świerszczyk*, nr 2 (1977): 27.
Grodzieńska, Wanda. „Na kiermaszu”, *Świerszczyk* nr 36 (1958): 565.
H. Ł. [Hanna Łochocka?]. „Książka nas uczy...”. *Świerszczyk* nr 5 (1970): 65.
H. Ł. [Hanna Łochocka?]. „Nad książką”. *Świerszczyk* nr 18 (1969): 287.
J. Cz. [Czesław Janczarski]. „Zielony parasol...”. *Świerszczyk* nr 36 (1952).
J. K., „Bibliotekarka”. *Świerszczyk* nr 15 (1951): 236.
Janczarski, Czesław. „Gminna biblioteka”. *Świerszczyk* nr 45 (1950): 2.
Janczarski, Czesław. „Spotkanie z autorem”. *Świerszczyk* nr 20 (1969): 311.
Jerzyna, Zbigniew. „Lubię czytać wierszyki”. *Świerszczyk* nr 46 (1972): 725.
Kierst, Jerzy. „Encyklopedia”. *Świerszczyk* nr 21 (1977): 330–331.
Kowalska, A. „W drukarni”. *Świerszczyk* nr 19 (1971): 290–291.
Kozłowski, W. „Kolorowa książeczka”. *Świerszczyk* nr 44 (1952): 738–739.
Krzemieniecka, Lucyna. „Wielki Październik”. *Świerszczyk* nr 10 (1951): 152–153.
Landau, Irena. „Ślady”. *Świerszczyk* nr 19 (1972): 290–291.
Lewandowska, B. [Barbara]. „W czytelní”, *Świerszczyk* nr 21 (1954): 332.
Lewandowska, Barbara. „W bibliotece”. *Świerszczyk* nr 36 (1958): 564.
M. C. „Mam tu książki...”. *Świerszczyk*, nr 42 (1949): 1.
M. R., „Z dziejów książki”. *Świerszczyk* nr 22 (1978): 350.
Marjańska, L. [udmiła]. „Kiermasz książki”. *Świerszczyk* nr 37 (1954): 580.
Michalski, W. „Mucha w drukarni”. *Świerszczyk* nr 25 (1954): 395.
Miłosz, Czesław. „Ojciec w bibliotece”. *Świerszczyk* nr 20–21 (1981): 235.
Nosalski, Apolinary. „Książka”. *Świerszczyk* nr 18 (1979): 276.
Skarzyńska, Ewa. „Poczytaj mi mamo!”. *Świerszczyk* nr 28 (1982): 263.
Skokowski, Jerzy. „Na kiermaszu”. *Świerszczyk* nr 19 (1960): 296–297.

- Terlikowska, Maria. „Opowiadanie z bibliotecznej szafy”. *Świerszczyk* nr 5 (1951): 72–73.
- Terlikowska, Maria. „W bibliotece”. *Świerszczyk* nr 36 (1953): 565.
- Tyczyński, Aleksy. „Książki”. *Świerszczyk* nr 37–38 (1981): 445.
- W. K. „Drukarski chochlik”. *Świerszczyk* nr 36 (1951): 366.
- W. K. „Jaki tytuł?”. *Świerszczyk* nr 36 (1952): 563.
- Wodnicka, Krystyna. „W bibliotece” [wiersz z nutami]. *Świerszczyk* nr 39 (1985): 11.
- Zaborowski, Jerzy. „W bibliotece”, *Świerszczyk* nr 7 (1950): 4.
- Zechenter-Splawińska, Elżbieta. „O wędrownym drukarzu Kasprze, który w 1473 roku kalendarze w Krakowie drukował”. *Świerszczyk* nr 21 (1975): 321.

Spis ilustracji ze „Świerszczyka” (fotografie autorki, ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu):

1. 1956 nr 38
2. 1950 nr 1
3. 1951 nr 36
4. 1953 nr 36
5. 1955 nr 36
6. 1951 nr 37
7. 1970 nr 5
8. 1974 nr 45
9. 1953 nr 36
10. 1954 nr 37
11. 1952 nr 36
12. 1956 nr 40
13. 1950 nr 7

Lista wykorzystanych źródeł

1. [Raz do czytelní...], *Świerszczyk* nr 20 (1963): 317.
2. Aleksy Tyczyński, „Książki”, *Świerszczyk*, nr 37–38 (1981): 445.
3. Apolinary Nosalski, „Książka”, *Świerszczyk* nr 18 (1979): 276.
4. B. [Barbara] Lewandowska, „W czytelní”, *Świerszczyk* nr 21 (1954): 332.
5. Barbara Lewandowska, „W bibliotece”, *Świerszczyk* nr 36 (1958): 564.
6. Bogumiła Staniów, „Solidarity Among the Children of the World: On Propaganda in Magazines for Young Children in the People’s Republic of Poland”, in *Solidarity and Responsibility Studies on Ethics, Esthetics and Culture*, ed. Agnieszka Matusiak, Agnieszka Libura, Arkadiusz Lewicki (Wiesbaden : Harrassowitz Verlag, 2021), 67–88; Bogumiła Staniów, „Wiersze i ilustracje zaangażowane, czyli jak prezentowano osiągnięcia Polski Ludowej na łamach czasopism dla dzieci młodszych”, in *Od rymu do wiersza: refleksja nad poezją dla dzieci w drugiej połowie XX i XXI wieku*, red. nauk. Alicja Ungeheuer-Gołąb, Katarzyna Wądołny-Tatar (Kraków : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2023), 86–115.

7. Czesław Janczarski, „Gminna biblioteka”, *Świerszczyk* nr 45 (1950): 2.
8. Czesław Miłosz, „Ojciec w bibliotece”, *Świerszczyk* nr 20–21 (1981): 235.
9. Dariusz Jarosz, „Dni Oświaty Książki i Prasy w systemie propagandy kulturalnej władz Polski Ludowej 1946–1956, *Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały X/2011*: 43–60.
10. Elżbieta Zechenter-Splawińska, „O wędrownym drukarzu Kasprze, który w 1473 roku kalendarze w Krakowie drukował”, *Świerszczyk* nr 21 (1975): 321; Helena Bechler, „Imieniny książki. Dom pod kasztanami”, *Świerszczyk* nr 36 (1958): 594–595.
11. Ewa Skarzyńska, „Poczytaj mi mamo!”, *Świerszczyk* nr 28 (1982): 263.
12. H. Ł. [Hanna Łochocka?], „Książka nas uczy...”, *Świerszczyk* nr 5 (1970): 65.
13. H. Ł. [Hanna Łochocka?], „Nad książką”, *Świerszczyk* nr 18 (1969): 287.
14. Helena Bechler, „W naszej bibliotece”, *Świerszczyk* nr 44 (1950): 5.
15. Irena Landau, „Ślady”, *Świerszczyk* nr 19 (1972): 290–291.
16. J. Cz. [Czesław Janczarski], „Zielony parasol...”, *Świerszczyk* nr 36 (1952).
17. J. K., „Bibliotekarka”, *Świerszczyk* nr 15 (1951): 236.
18. Jadwiga Andrzejewska, „Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań”, *Studia o Książce* t. 18 (1989): 23–63.
19. Jerzy Kierst, „Encyklopedia”, *Świerszczyk* nr 21 (1977): 330–331.
20. Jerzy Skokowski, „Na kermaszu”, *Świerszczyk* nr 19 (1960): 296–297.
21. Jerzy Zaborowski, „W bibliotece”, *Świerszczyk* nr 7 (1950): 4.
22. Józef Andrzej Grochowina, „Lubię z książkami rozmowy”; *Świerszczyk* nr 2 (1977): 27.
23. Józef Andrzej Grochowina, „Miasto książki”, *Świerszczyk* nr 34–35 (1980): 444.
24. Konstanty Ildefons Gałczyński, [W 1950 roku...], *Świerszczyk* nr 1 (1950).
25. Krystyna Wodnicka, „W bibliotece” [wiersz z nutami], *Świerszczyk* nr 39 (1985): 11.
26. L. [udmiła] Marjańska, „Kiermasz książki”, *Świerszczyk* nr 37 (1954): 580.
27. Lucyna Krzemieniecka, „Wielki Październik”, *Świerszczyk* nr 10 (1951): 152–153.
28. M.C., „Mam tu książki...”. *Świerszczyk*, nr 42 (1949): 1.
29. Maria Czerkawska, [Z drzew...], *Świerszczyk* nr 47 (1987): 1.
30. Maria Terlikowska, „Opowiadanie z bibliotecznego szafy”, *Świerszczyk* nr 5 (1951): 72–73.
31. Maria Terlikowska, „W bibliotece”, *Świerszczyk* nr 36 (1953): 565.
32. Michał Rogoż, „Obraz biblioteki i innych instytucji kultury w utworach literackich na łamach czasopism dla dzieci i młodzieży *Naszej Księgarni* w latach 1945–1989”, *Guliwer* nr 1, (2012): 56–63.

33. Można zaobserwować też odwrotny trend – np. w latach 70. i 80. wielu autorów polskich i obcych publikowało na łamach „Świerszczyka” utwory w odcinkach, które później wydali w formie książki (Rogoż, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*, 2009: 56-57).

34. Np. A. Kowalska, „W drukarni”, *Świerszczyk* nr 19 (1971): 290–291.

35. np. Bogumiła Staniów, „Wizerunek górnik w czasopismach dla dzieci młodszych jako przejaw oddziaływania socjalistycznego państwa w latach 1956-1989” in *Wizerunek jako kategoria teorii komunikacji, antropologii kultury i semiotyki tekstu*, pod red. Aleksandra Kiklewicza, (Olsztyn : Centrum Badań Europy Wschodniej, 2020), 137-152.

36. Np. Danuta Gellnerowa, „Na kiermaszu książek”, *Świerszczyk* nr 19 (1966): 290.

37. Np. J. Antkiewicz, „Autor na kiermaszu”, *Świerszczyk* nr 36 (1955): 563.

38. Np. w wierszu Marii Terlikowskiej pt. „Opowiadanie z bibliotecznej szafy”, *Świerszczyk* nr 5 (1951): 72-73.

39. Np. W. K., „Drukarski chochlik”, *Świerszczyk* nr 36 (1951): 366; „Od deski do deski”, *Świerszczyk* nr 36 (1952): 562; W. K., „Jaki tytuł?”, *Świerszczyk* nr 36 (1952): 563; W. Michalski, „Mucha w drukarni”, *Świerszczyk* nr 25 (1954): 395.

40. O postaciach ówczesnych polityków na łamach „Świerszczyka” wygłosiłam referat pt. „Bohaterowie Polski Ludowej (Stalin, Lenin, Bierut i in.) na łamach czasopism dla najmłodszych w latach 1949–1956” na międzynarodowej konferencji naukowej „Prasa vs książka: od konkurencji do konwergencji” zorganizowanej przez Komisję Prasoznawczą Oddziału PAN w Krakowie oraz Instytut Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, 24–25 listopada 2022.

41. O tym traktuje wiersz Czesława Janczarskiego pt. „Spotkanie w bibliotece”. Sądząc z ilustracji, która mu towarzyszy, chodzi o imprezę odbywającą się w szkole, gdyż uczestnicy są ubrani w mundurki szkolne (Czesław Janczarski, „Spotkanie z autorem”, *Świerszczyk* nr 20 (1969): 311).

42. Przez małe okienko..., *Świerszczyk* nr 19 (1972): 289.

43. Rogoż, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży*, 2009.

44. S.D. [Sylwester Dziki], Mi. R. [Michał Rogoż], „Czasopisma dla dzieci”, w *Encyklopedia książki*, red. Anna Żbikowska-Migoń, Marta Skalska-Złat (Wrocław : Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2017): 427.

45. Świerszczyk. Dobre strony dzieciństwa. n. d. „Historia z czulkami”. Accessed February 22, 2024. <https://swierszczyk.pl/nasze-czasopisma/swierszczyk/historia>.

46. T. Chudy, „Kiermasz”, *Świerszczyk* nr 20-21 (1980): 280.

47. Taki stan bibliotek szkolnych potwierdzają źródła. Według Jadwigi Andrzejewskiej w roku szkolnym 1945/1946 w Polsce tylko 32,7 % szkół podstawowych miało biblioteki: Jadwiga Andrzejewska, *Bibliotekarstwo szkolne, t. 1* (Warszawa : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 1996), 19.

48. W. Kozłowski, „Kolorowa książeczka”, *Świerszczyk* nr 44 (1952): 738–739.

49. Wanda Grodzieńska, „Na kiermaszu”, *Świerszczyk* nr 36 (1958): 565.
50. Warto zaznaczyć, że jeszcze w znacznie później, w głębokim kryzysie na rynku książki, od 1978 r. do II połowy lat 80. XX w., redakcja „Świerszczyka”, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Oświaty i Wychowania, zamieszczała w piśmie przedruki tekstu lektur szkolnych, w całości lub we fragmentach (za: M. Rogoż, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945-1989*, Kraków, 2009: 57).
51. Wincenty Faber, „Czytelniczka”, *Świerszczyk* nr 18-19 (1980): 245.
52. Zbigniew Jerzyna, „Lubię czytać wierszyki”, *Świerszczyk* nr 46 (1972): 725.
53. Zofia Bronikowska, „W naszej czytelni”, *Świerszczyk* nr 50 (1950): 7.
54. Zofia Chmurowa, „Jak powstała książka”, *Świerszczyk* nr 19 (1960): 290; M.R., „Z dziejów książki”, *Świerszczyk* nr 22 (1978): 350.

Матеріали надійшли до редколегії 09.08.2024

Прийняті до друку 28.10.2024



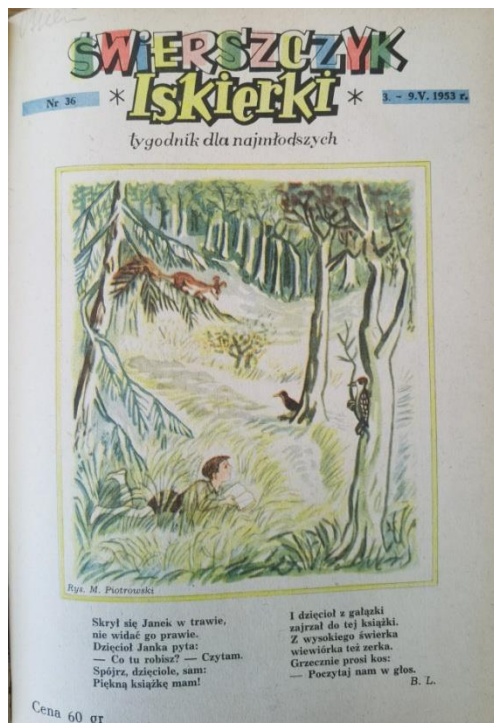
Il. 1. 1956 nr 38



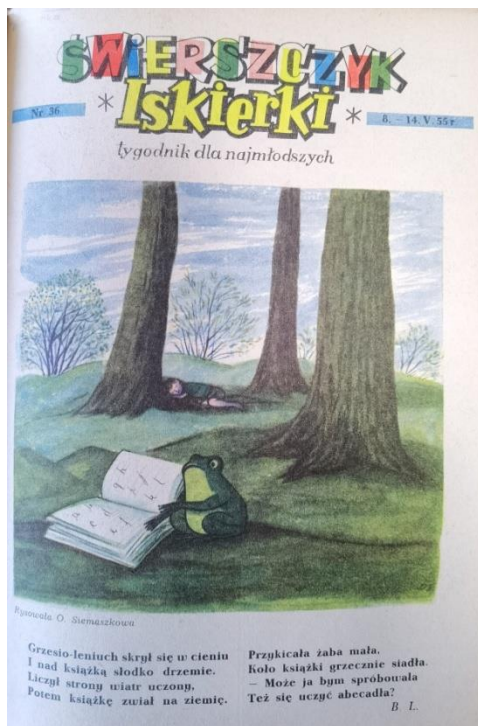
Il. 2. 1950 nr 1



Il. 3. 1951 nr 36



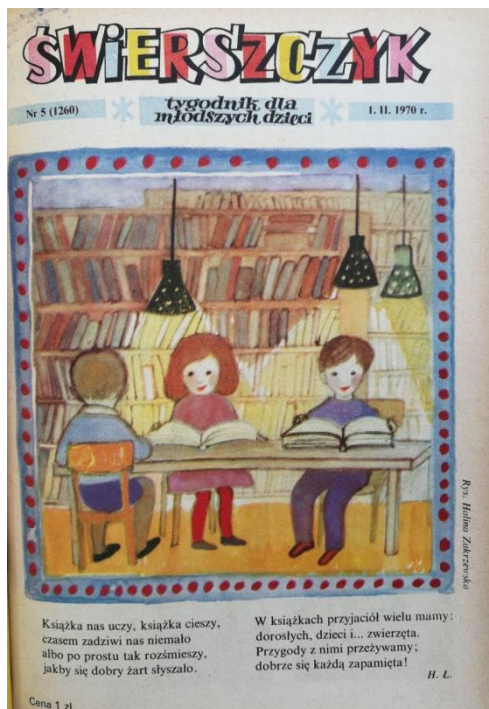
Il. 4. 1953 nr 36



Il. 5. 1955 nr 36



Il. 6. 1951 nr 37



Il. 7. 1970 nr 5



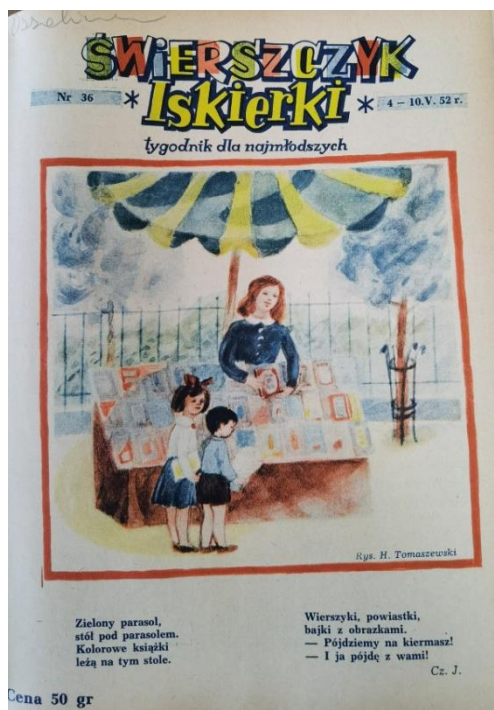
Il. 8. 1974 nr 45



Il. 9. 1953 nr 36



Il. 10. 1954 nr 37



Il. 11. 1952 nr 36



Il. 12. 1956 nr 40



Il. 13. 1950 nr 7